

Kartka z kalendarza: Boże Ciało

Dziś w regionie Puszczy Białowieskiej przez maleńkie osady i miasteczka przemaszerowały kolorowe procesje. Wierni kościoła katolickiego wspominają Ostatnią Wieczerzę i Przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa – w kalendarzu liturgicznym święto znane jako Boże Ciało. Pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu kościoł obchodzi właściwie w Wielki Czwartek: wtedy jednak rozpamiętuje się również Mękę Jezusa Chrystusa, zaś uroczystości majowe mają charakter dziękczynny i radosny, stąd od XIII w. Bożego Ciała obchodzone jest jako osobne święto.

Głównym punktem obchodów jest procesja eucharystyczna ulicami miasta. Pierwsze procesje w uroczystość Bożego Ciała miały miejsce w latach 1265-1275 w Kolonii, w Niemczech. W Polsce obchody święta Bożego Ciała po raz pierwszy zostały wprowadzone w diecezji krakowskiej w 1320 r. Święto Bożego Ciała jest bardzo ważne dla każdego chrześcijanina, a jako że sacrum i magia na Podlasiu od zarania dziejów pokonują ścieżki historii trzymając się za ręce, tak też tradycja ludowa – równie ważna w życiu Podlasian, dorzuciła do kanonu obrzędowego co nieco od siebie.

W dzień Bożego Ciała kościelne ołtarze tonęły w zieleni – wierzono, że gałązki pochodzące z umajonych ołtarzy mają nadzwyczajną moc, zdolną uchronić zagrodę przed wściekłym wzrokiem pioruna atakującego ziemię. Z kolei wetknięte w łany zboża miały strzec plony przed gradobiciem. Magicznym rekwizytem związanym z dniem Bożego Ciała były także wianki z kwiatów i magicznych ziół, uznawanych przez medycynę ludową za niezawodne lekarstwa. Tak więc magiczne wieńce zdobiły dziurawce, mięta, rumianek i macierzanka. Poświęcone wianuszki miały niezwykłą moc – zawieszane nad drzwiami domu czy za oknami chroniły przed urokami, umieszczone w stodole (koniecznie w czterech rogach budynku) chroniły składowane ziarno przed myszami, zaś przywiązane do krowich rogów zabezpieczały mleko przed urokami.

W niektórych podlaskich wsiach wiara w niezwykłą moc wianuszków jest wciąż żywa. W regionie Puszczy Białowieskiej jako jednym z nielicznych miejsc we współczesnym świecie tradycja wygrywa nierówną walkę z nowoczesnością. Wiara w mądrość przodków oraz przekazywana z pokolenia na pokolenie wiedza są wciąż kultywowane. W końcu Podlasie to miejsce przesiąknięte magią i wpływami wielu kultur, co w połączeniu z unikatową przyrodą tworzy niezwykły klimat. Ta niezwykła aura da o sobie znać w wigilię św. Jana – ale to temat na odrębną historię...

Katarzyna Nikołąjuk